

ADAM SZNAJDESKI



*W kręgu sztuki*

KLUB MUZYKI I LITERATURY  
WE WROCŁAWIU

2008

## OD AUTORA

*Każdy przecież początek  
to tylko ciąg dalszy,  
a księga zdarzeń  
zawsze otwarta w połowie.*

WISŁAWA SZYMBORSKA – *Miłość od pierwszego wejrzenia*

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu stanowi wzór łączenia wiedzy, skromności, wyobraźni i twórczej improwizacji. Oryginalny wystrój wnętrza świadczy o wyczuciu estetycznym gospodarza – dyr. STEFANA PLACKA. Magia tego miejsca działa w sposób szczególny na odbiorcę. Wyrazistość formy oraz intymność powodują, że goście czują się tutaj jak u siebie w domu.

Kto mógłby zastąpić pomysłodawcę i niezwyklego animatora, człowieka który złotymi zgłoskami zapisał się na kartach wrocławskiej kultury? Pana Stefana znam już kilkadziesiąt lat. Przez długi okres czasu byliśmy działaczami Wrocławskiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru. Uczestniczyłem w wielu spotkaniach z aktorami czy pisarzami. Miałem też okazję prezentowania dorobku Klubu Przyjaciół Teatru im. Artura Młodnickiego, którego byłem opiekunem. W Klubie Muzyki i Literatury moi wychowankowie pokazali widowisko parateatralne *Wieczór Jesieninowski* oraz bogaty zbiór kronik.

Proponowana książka *W kręgu sztuki* nie jest monografią Klubu Muzyki i Literatury, lecz próbą przybliżenia P.T. Czytelnikom unikatowego zjawiska kulturalnego na mapie Wrocławia, a nawet kraju. W przyszłości planuje się II wydanie (uzupełnione).

W trakcie pisania tej książki wiele osób udzielało mi dużej pomocy. Za życzliwość wyrażam szczególne podziękowania dyr. Stefanowi Plackowi, który zachęcił mnie do podjęcia się napisania tej pozycji książkowej oraz za konsultacje i udostępnienie bogatego archiwum Klubu. Podziękowania kieruję też pod adresem osób, które wspierały mój zamysł, a są to: mgr Ryszard Sławczyński, mgr Bożena Kędzior, mgr Ewelina Sznajderska, por. Zofia Dillenius, mgr Andrzej Konarski, inż. Andrzej Migdał, mgr Zenon Prętczyński, mgr Ryszard Stachura, prof. dr Krzysztof Woronecki,

Zdzisław Piwko i Jan Słaby, wszyscy z Wrocławia; dziennikarz Telewizji Katowice – Janusz Mentel.

Serdeczne podziękowanie składam autorowi pięknej okładki – dyr. Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Działoszycach – Pawłowi Kamińskiemu.

## Rozdział I

# KLUB MUZYKI i LITERATURY – MIEJSCE CZAROWNE

Po 1945 r. do zniszczonego Wrocławia zaczęli przybywać osadnicy z tzw. Kresów i różnych stron Polski, którzy wiele wnieśli do stworzenia artystom sprzyjającego klimatu. Tutaj pracował JERZY GROTOWSKI ze swoim Teatrem Laboratorium, HENRYK TOMASZEWSKI z zespołem mimów, BOGUSŁAW LITWINIEC i jego studencki teatr „Kalambur”.

Do stolicy Dolnego Śląska z całego świata zaczęły zjeżdżać zespoły na Festiwal Teatru Otwartego. We Wrocławiu odbywały się Festiwale Polskich Sztuk Współczesnych i festiwale muzyki oratoryjno-kantatowej „Wratislavia Cantans”, a w studenckim „Pałacyku” tradycyjny „Jazz nad Odrą”.

Pozornie w cieniu tych wielkich wydarzeń znajdował się Klub Muzyki i Literatury, który przetrwał trudne czasy kultury wrocławskiej, przeżywającej swoisty regres. Wielu twórców uległo pokusom stolicy i Krakowa. Teatr Laboratorium czy Wrocławska Pantomima częściej przebywały za granicą niż nad Odrą; zaprzestano organizować Festiwale Teatru Otwartego, a awangardowy teatr „Kalambur” stał się jednostką profesjonalną.

## WROCŁAWSKIE KLUBY

**Klub Dziennikarza** (ul. Świdnicka) działał w latach 1952-1992. Jego organizatorem i pierwszym dyrektorem był poeta, dziennikarz – LUCJAN SOCHA (1912-1978). Ten klub środowiskowy prowadził galerię „U dziennikarzy” i kino. Bywali tutaj m.in.: M. WANKOWICZ, Z. CYBULSKI, S. CHĘCIŃSKI, R. WOJACZEK, K. DEJMEK, K. MAŁCUŻYŃSKI.

\*

**Klub Inteligencji Katolickiej** (KIK) powstał w 1957 r. z inicjatywy Z. NOWOSADA i dominikanina o. L. JEZIERSKIEGO; zawieszony w 1981; reaktywowany – 1983. Sekcje dyskusyjne, m.in. biblijna, pomocy koleżeńskiej, nauki społecznej Kościoła, Ziemi Zachodnich.

\*

**Klub Inteligencji Niewidomej RP** – założony w 1990 r. Zajmuje się m.in. działalnością szkoleniową i wydawniczą – miesięcznik *Nietakty* (od 1997).

\*

**Klub Jazzowy „Rura”** (ul. Łazienna) – założony w 1980 r. przez działaczy i muzyków jazzowych. Miejsce koncertów jazzowych, bluesowych, awangardzistów, pokazów kina niezależnego. Klub festiwalu Jazzu nad Odrą. Tutaj powstawały i debiutowały liczne zespoły, m.in. Lady Pank, String Connection. W tym Klubie gościli wybitni jazzmani krajowi i zagraniczni. Odnotowany w wielu przewodnikach jazzowych.

\*

**Klub Lekarza** (ul. Kazimierza Wielkiego 45); w latach 1960-1964 centrum życia towarzyskiego i kulturalnego środowiska lekarskiego. W Klubie odbywały się m.in. prezentacje artystyczne i wystawy, spotkania naukowe, kursy języków obcych. Obecnie organizatorem pracy jest Stowarzyszenie Lekarzy Dolnośląskich.

\*

**Klub Ludzi ze Znakiem „P”** – utworzony przez inż. LUDWIKA MALUGĘ (1913-1986), który we wrześniu 1944 r. został przywieziony z Pruszkowa do obozu pracy we Wrocławiu. Od 1947 r. był pracownikiem Politechniki Wrocławskiej. Autor książki *Obozy pracy przymusowej we Wrocławiu w latach 1940-1945* (1987).

Nazwa pochodzi od litery „P” (niem. Pole-Polak), umieszczonej na żółtej, bawełnianej plakietce w kształcie rombu z fioletową otoczką.

Członkowie Klubu starają się udokumentować przeszłość wojenną i upamiętnić miejsca martyrologii.

\*

**Klub Nauczyciela** (ul. Powstańców Śląskich) istniał w latach 1982-1998. Działał na rzecz środowiska nauczycielskiego oraz dzieci i młodzieży szkolnej; organizował spotkania i konferencje nauczycieli, pisarzy; wystawy, małe formy teatralne, kabarety, rozgrywki brydżowe i szachowe. W nim także: Klub Literacki Nauczycieli i Koło Haftu Wrocławskiego.

\*

**Klub Oficerski Śląskiego Okręgu Wojskowego** (ul. B. Prefticza) – powołany rozkazem 16 VI 1945 r. Początkowo pod nazwą Domu Żołnierza, później Okręgowego Domu Żołnierza (1946), Domu

Oficera (1951), Okręgowego Klubu Oficerskiego (1957); od 1970 r. - KOŚOW.

Klub prowadzi szeroką działalność oświatową, artystyczną, turystyczną wśród wojskowych i cywilów. Posiada bibliotekę im. C.K. Norwida (ok. 50 tys. woluminów i ponad 1500 czytelników). Przy Klubie istnieje Grupa Literacka „Dysonans”, Klub Dobrej Książki, Dziecięcy Zespół Estradowy „Przygoda”, Amatorski Klub Filmowy „Laweta”. Ponadto działają: Klub Krótkofalowców, Towarzystwo Miłośników Oręża Polskiego oraz koła zainteresowań: szachowe, brydżowe i filatelistyczne.

\*

**Klub Związków Twórczych** (Rynek – Ratusz 24); założony w 1963 r. Jego celem było nawiązanie współpracy między związkami twórców i propagowanie dorobku artystycznego. W tzw. „Czarnym Salonie” odbywały się wystawy plastyków amatorów (1968), fotografii „Nowi” (1969), „Najlepsze plakaty Wrocławia” (1974), „Medale i odznaczenia” (1976) oraz imprezy rozrywkowe „Kwietnice satyr”, występy kabaretu „Elita” (1993), wystawy rysunków R. NATUSIEWICZA – „Mój Wrocław” (1977) i M. NAAKOWA (1978). W Salonie Literackim redakcja *Odry* prowadziła spotkania z pisarzami i promocje książek.

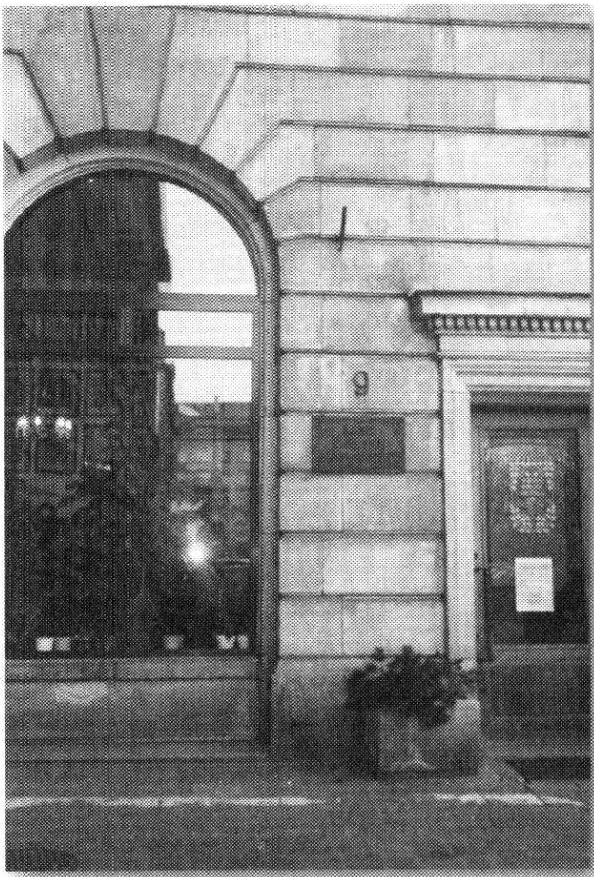
\*

**Kluby Studenckie** powstawały spontanicznie po 1956 r. jako protest przeciwko indoktrynacji życia akademickiego. Z inicjatywy ZSP utworzono klub środowiskowy „Pałacyk”. O zasięgu ogólnouczelnianym działały m.in. kluby: „Bliźniak” AM, „Simpleks” AE, „Pandora”, „Progres” UW., „Znicz”, „Pasek”, „Fosa” PW., „Katakumby” AR.

Organizowano wieczory poezji, satyry; teatryki, kabarety, dyskusje filozofów, pisarzy; sekcję taterników, Ogólnopolską Giełdę Piosenki Turystycznej. Wprowadzenie stanu wojennego (1981) ograniczyło działalność klubów studenckich, a w latach 90-tych nastąpił ich zmierzch.

\*\*\*

Na tym tle na szczególne uznanie zasługuje niezwykle kameralny Klub Muzyki i Literatury, który dzięki pełnemu entuzjazmu i pomysłowości dyr. STEFANA PLACKA jest nadal zauważalny na mapie kulturalnej Wrocławia.



*Fronton Klubu (pl. Kościuszki 9)*

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu został powołany przez Centralę Handlu Przemysłu Muzycznego oraz Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne, rozpoczynając działalność 19 kwietnia 1959 r. Początkowo znany był pod szyldem „Salon Muz”, a obecna nazwa pojawia się wraz z przejściem placówki przez Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki w 1960 r.

Trzy lata później Klub przekazano Okręgowemu Zarządowi Kin (późniejsze Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów).

W 1960 r. wrocławski Klub stał się placówką oświatową przy Zw. Zaw. Pracowników Kultury. Wówczas pojawił się pomysł współpracy muzyków z literatami, a salon mu-

zyczny otrzymał nazwę Klubu Muzyki i Literatury. Radzie artystycznej przewodniczył KAZIMIERZ HALPON.

Zaczęto organizować koncerty kameralne, recitale śpiewaków; rozwinęto współpracę ze szkolnictwem muzycznym. Wśród współpracowników byli: EWA KOFIN i BRONISŁAW TORUŃ. W latach 1959-1961 pracami klubu kierowała HALINA TEODORCZYK.

13 marca 1963 r. kierownikiem Klubu Muzyki i Literatury został STEFAN PLACEK. W tym okresie działalność placówki była uzależniona od Dzielnicowego Wydziału Kultury Wrocław – Stare Miasto, Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki oraz Okręgowego Zarządu Kin.

STEFAN PLACEK miał jednak inną wizję i koncepcję. Marzył o tym, aby w Klubie mogli spotykać się ludzie z kręgu różnych profesji: muzycy, pisarze, plastycy, architekci, lekarze, nauczyciele...

W 1991 r. patronat nad Klubem Muzyki i Literatury objął Wydział Kultury Urzędu Miasta (uchwała z 15 VII 1991).

To miejsce jest szczególne, magiczne, które w swoim klimacie i nastroju pachnie zbożem z polskich pól, chlebem, kwiatami...

Klubowi patronują wybitni Polacy: wieszcz JULIUSZ SŁOWACKI (1809-1849) oraz wielki miłośnik i znawca jego poezji – marszałek JÓZEF PIŁSUDSKI (1867-1935).

Ze ścian wychylają się dmuchające w trąby putta, wabią wzrok liczne stare cytry. W Klubie pamięta się o świętych, rocznicach państwowych i kościelnych. Wykorzystywane są też różne przedmioty o wymiarze symbolicznym, jak np. medale pamiątkowe, rogatywki, metalowe orły, stare zegary. Przy wielu okazjach prezentowane są okazałe bochny chleba.

Na Boże Narodzenie obowiązują choinki i kolędy. Z okazji rocznicy września 1939 r. Klub tonie we wrzosach, na ścianach wiszą białoczerwone flagi, szable...



*Oryginalny wystrój Klubu*

Klub Muzyki i Literatury (Plac Kościuszki 9) mieści się w centrum Wrocławia, tuż przy ruchliwej ul. Świdnieckiej i słynnych Arkadach. To miejsce jest znane w stolicy Dolnego Śląska. Wytworzył się nawet pewien zwyczaj - w klubie p. Stefana wypada bywać. Można tutaj wypić smaczną kawę, herbatę z sokiem borówkowym, pogawędzić przy okrągłym stoliku, odpocząć po trudach dnia, posłuchać muzyki klasycznej wydobywającej się gdzieś z kąta sali.



Spośród wielu wrocławskich klubów, które zakończyły „złotą erę”, należy wyłączyć chwalebny wyjątek – Klub Muzyki i Literatury. Jego przewodnikiem duchowym i animatorem różnorodnych poczynań od przeszło pół wieku jest dyr. STEFAN PLACEK. Klub stanowi ewenement na mapie kulturalnej Wrocławia, i nie tylko.

Na spotkaniach nie zawodzi frekwencja. Przychodzą stali bywalcy, jak i zupełnie nowi. Klub nie posiada zbyt wiele subwencji, ale szef tej niezwyklej placówki umie docierać do ludzi, środowisk, stowarzyszeń, pasjonatów, m.in. z kręgu piekarzy, cukierników, ogrodników itp., przy pomocy których organizuje wystawy czy niekonwencjonalne zdarzenia artystyczne. P. Stefan wynajduje nie tylko różne znakomitości świata muzyki i literatury, ale również odkrywa twórców nieznanymi, oryginalnymi i ciekawymi, intrygującymi wyobraźnię i autentycznym niepokojem twórczym.

\*

W początkowym okresie kierownik klubu dokonał radykalnej zmiany wystroju wnętrza. Rozwiązał radę programową, która nie miała ciekawych pomysłów. Zlikwidowano karty wstępu, gdyż znajdowały się one w ręku osób nie mających wiele wspólnego z kulturą.

Chociaż klub nie miał szyldu, to stał się miejscem szczególnym, do którego bez trudu można było trafić. Zaczęli przychodzić ci, którzy chcieli się spotykać, uczestniczyć w nieszablonowych imprezach, w specyficznym, niecodziennym nastroju.

Najważniejsza jest swoista atmosfera, którą się lubi. Twórca nowoczesnego klubu częściowo wzorował się na swoim rodzinnym domu. Najważniejsi są ludzie. W takim miejscu człowiek czuje się bezpiecznie i pragnie być dobry.

\*

Organizowane w Klubie wystawy to nieomalże widowiska parateatralne, które przeżywa się w skupieniu i niezwyklej scenerii tworzącej swoisty nastrój.

Na stole przykrytym białym obrusem wzrok wabią bochny chleba i różne ciasta. W małych czajniczkach parzy się esencja. Można degustować smaczne konfitury i złocisty miód z przydomowych pasiek, wdychać ich zapach, który pobudza naszą wyobraźnię. Jest to miejsce romantyczne, sentymentalne...